

## Fragment relacji świadka historii



**JÓZEFA SKRZYPEK**

ur. 1936, Berezowica Wielka



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Berezowica Wielka, 1944
--------------------------------------	-------------------------

### Ukrywanie się w piwnicy przed nalotami

Okres wojny był straszny, zwłaszcza bombardowanie. Rannych przynosili nam do mieszkania. Jeszcze do tej pory to czuję, jak urwało nogę wojskowemu. Później trzeba było chować się do mieszkania, chociaż nie było światła. Bo na tych terenach nie było jeszcze prądu. Pamiętam, jak ten żołnierz biegł. W końcu usiadł, płakał i krzyczał. Nie było lekarza, nie było nikogo, kto by mu pomógł. Nie wiem, co się później z nim stało. Te naloty trwały prawie miesiąc. Tyle czasu stał front blisko w Tarnopolu. Jako dziecko zapamiętałam, że co noc Niemcy świecili lampami z samolotów. Patrzyli, gdzie są budynki, które chcieli zniszczyć i tam rzucali bomby. Jest taki przepis, że nie wolno bombardować szpitali. A koło nas właśnie stała szkoła, w której był szpital. Wcale na to nie zwracali uwagi. Robili, co chcieli. Z opowiadania wiem, że jak uciekałam z mamą do piwnicy, to odłamek bomby przeszył mój płaszcz. W piwnicy ludzie mieli prawie wszystko, bo nie było lodówek, a trzeba było trzymać gdzieś żywność. I dlatego każdy miał piwnicę wkopaną w ziemię.

<b>Data utworzenia</b>	20 lipca 2024
<b>Rozmawiał/a</b>	Krzysztof Podkowiak
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami